

Sygn. akt VIII Ka 584/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Marka Winnickiego

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 roku

sprawy K. Z.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 12 kwietnia 2019 roku, sygnatura akt III K 195/19

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200,- (dwieście) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża w/w kwotą 50,- (pięćdziesiąt) złotych z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. Z. został oskarżony o to, że w dniu 25 grudnia 2018 roku około godziny 23:50 w B. na ul. (...) prowadził samochód osobowy marki L. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, co potwierdzono przeprowadzonymi badaniami na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Drager 216: I badanie 0,64 mg/l, II badanie 0,56 mg/l oraz urządzenia Alkometr A2.0/04: I badanie 0,69 mg/dm⁽³⁾ II badanie 0,69 mg/l tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt III K 195/19 oskarżony K. Z. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym za jednostkę stężenia alkoholu przyjęto mg/dm³ i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazano go i wymierzono mu karę 100 dziennych stawek grzywny przyjmując, iż jedna dzienna stawka grzywny jest równa kwocie 20 złotych. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązano oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do właściwego Wydziału Komunikacji. Na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 §1 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku poprzez uznanie, że oskarżony nie zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa zastosowania wobec niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania na okres próby 1 roku, podczas gdy wina i społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu nie są znaczne, zarzucany oskarżonemu czyn stanowił jedynie incydentalne i marginalne zdarzenie w jego życiu, oskarżony przyznał się do popełnienia czynu, nie utrudniał postępowania przygotowawczego ani nie wykazywał obstrukcji postępowania sądowego, wykazał skruchę oraz zrozumiał naganność swego postępowania, okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, nadto zaś postawa oskarżonego, który nie był karany za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegać porządku prawnego, nadto zaś warunek określony w art. 66 § 2 k.k. nie stoi na przeszkodzie warunkowego umorzenia postępowania.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. skarżący wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania na okres próby 1 roku, orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 zł (słownie: pięć tysięcy) na rzecz Funduszu Pomocy i Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz odstąpienie od orzekania wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna. Żaden z wniosków skarżącego nie zyskał aprobaty Sądu Odwoławczego.

Przechodząc do zarzutów skarżącego należy zauważyć, iż możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, jak czyni to skarżący, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych (vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84, LEX 16881). Zwłaszcza wówczas, gdy sądowa ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania) oraz nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Wbrew wywodom apelującego Sąd I Instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania.

Sąd I Instancji szczegółowo przedstawił powody skazania K. Z. i słusznie doszedł do wniosku, iż w warunkach niniejszej sprawy nie może być mowy o skorzystaniu z dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego przesłanki warunkowego umorzenia postępowania nie zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Warunkowe umorzenie postępowania jest środkiem probacyjnym, który opiera się na zaniechaniu skazania i wymierzenia kary sprawcy winnego popełnienia przestępstwa. Kompetencja warunkowego umorzenia postępowania należy do sądu, do którego należy również ocena spełnienia przesłanek jego zastosowania.

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.).

Jeśli chodzi o niniejszą sprawę, nie nasuwało wątpliwości, że warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania były spełnione. Chodziło tu o przesłankę maksymalnego ustawowego zagrożenia karą za popełnione przestępstwo, która w tym wypadku wynosiła 2 lata pozbawienia wolności oraz uprzednią niekaralność sprawcy. Upoważniało to do podjęcia dalszych rozważań, w szczególności na temat materialnej zawartości przestępstwa.

Zacząć jednak należało od okoliczności popełnionego przestępstwa, które zgodnie z przytoczonym przepisem, mają nie budzić wątpliwości. K. Z. został zatrzymany do kontroli drogowej. Poddał się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami 0,57 mg/dm³ o godzinie 23:55, 0,56 mg/dm³ o godzinie 0:11 (badania urządzeniem Drager), 0,64 mg/dm³ o godzinie 0:57 oraz 0,69 mg/dm³ o godzinie 1:00 (badania urządzeniem Alkometr). Oskarżony nie kwestionował swojej winy, przyznał że alkohol spożywał na chrzcinach syna swojego brata. Tłumaczył, że nie wiedział, iż nie może kierować pojazdem, ponieważ dobrze się czuł. Samochód chciał przestawić bliżej klatki.

W ocenie Sądu trudno traktować przyznanie się do winy oraz współdziałanie z organami ścigania jako okoliczność łagodzącą w sprawie. Sprawca został ujęty na gorącym uczynku kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za gołosłowne uznano wyjaśnienia, że rzeczywiście nie zdawał sobie sprawy z tego że jest nietrzeźwy, skoro uczestniczył w rodzinnej uroczystości podczas której był spożywany alkohol, a poziom alkoholu po zdarzeniu ponad sześciokrotnie przekroczył dopuszczalną wartość i rósł (badanie bardziej precyzyjnym urządzeniem – Alkometrem). Powód kierowania samochodem – chęć przestawienia go bliżej klatki, również nie zasługuje na szczególne potraktowanie.

Kolejno, jak już zaznaczono, art. 66 § 1 k.k. wymaga, aby wina i szkodliwość społeczna czynu nie były znaczne. Okoliczności, które należy brać pod uwagę przy badaniu społecznej szkodliwości czynu wymienione zostały w art. 115 § 2 k.k. Na ich podstawie ustala się, czy dany czyn zabroniony jest społecznie szkodliwy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Zgodnie z tym przepisem, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W literaturze zauważa się, że przepis ten jest wyrazem przyjęcia przez ustawodawcę koncepcji przedmiotowo – podmiotowej (kompleksowej) oceny społecznej szkodliwości czynu. Nakazuje bowiem brać pod uwagę okoliczności należące do strony przedmiotowej czynu zabronionego (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), jak i do jego strony podmiotowej (postać zamiaru, motywacja sprawcy). Wymienione w art. 115 § 2 k.k. kwantyfikatory społecznej szkodliwości czynu tworzą zamknięty katalog. Oznacza to, że przy badaniu materialnej treści przestępstwa nie mogą być uwzględniane żadne inne okoliczności niż wymienione w tym przepisie. Bez znaczenia są w szczególności warunki i właściwości osobiste sprawcy (np. wiek, stan zdrowia, sytuacja rodzinna, sytuacja materialna i zawodowa). Nie bierze się również pod uwagę dotychczasowego sposobu życia sprawcy (w tym uprzedniej karalności), jak i jego zachowania po popełnieniu czynu (np. pojednanie się z pokrzywdzonym, naprawienie szkody). Wymienione czynniki, mimo braku wpływu na społeczną szkodliwość, uwzględniane są w ramach sądowego wymiaru kary (art. 53 k.k.) - (P. Daniluk - Ocena społecznej szkodliwości czynu, Prokuratura i Prawo nr 6/2011).

Ustalanie społecznej szkodliwości i jej stopnia powinno być oparte na kompleksowej analizie okoliczności, które wskazane są w art. 115 § 2 k.k. Nie oznacza to bynajmniej, że dla przyjęcia braku karygodności czynu wymagane jest, aby wskazywała na to każda z tych okoliczności z osobna – ocena społecznej szkodliwości jest bowiem ich wypadkową. Przy ustalaniu społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę tylko te okoliczności z art. 115 § 2 k.k., które występują w badanym stanie faktycznym. Zróżnicowany charakter kwantyfikatorów społecznej szkodliwości sprawia, że nie odnoszą się one w całości do każdego czynu zabronionego. Wszystkie okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. są równowartościowe i żadnej z nich nie można in abstracto przyznawać dominującej roli przy ocenie społecznej szkodliwości czynu. W konkretnym stanie faktycznym poszczególne kwantyfikatory mogą jednak wystąpić w takiej postaci czy też nasileniu, że będą one miały większy od innych wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego. To, który z czynników wymienionych w omawianym przepisie bardziej, a który mniej wpływa na stopień społecznej szkodliwości konkretnego zachowania, zależy w przeważającej mierze od tego, jaki typ czynu zabronionego wchodzi w grę oraz od okoliczności konkretnego wypadku. (P. Daniluk – Ocena...).

Jeśli chodzi o niniejszą sprawę, nie można uznać, aby wina i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne. Przypomnieć należało, że zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu wykazywała tendencję

wzrostową. Dowodziło to, że spożył go w nieodległym czasie od momentu, gdy wsiadł za kierownicę oraz podważało jego przekonanie o wyeliminowaniu alkoholu z organizmu. Przyjmować zatem należało, że oskarżony w pełni zdawał sobie sprawę zarówno z tego, że znajduje się pod jego działaniem, jak i z tego, jaki będzie jego wpływ na sprawność psychomotoryczną. Można wobec tego stwierdzić, że decyzję o prowadzeniu samochodu w tym stanie podjął świadomie, a co za tym idzie w sposób w pełni zawiniony.

Jak już wcześniej wskazano na szczególne uwzględnienie nie zasługiwała też deklarowana przez oskarżonego motywacja.

W tym stanie rzeczy, Sąd nie doszukał się okoliczności usprawiedliwiających jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości. Wskazany motyw z całą pewnością nie usprawiedliwiał naruszenia jednej z kardynalnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Podsumowując, stwierdzić należało, że kierujący, którzy świadomie i celowo siadają za kierownicę, będąc pod wpływem alkoholu, nie mogą liczyć na pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości, nawet jeśli w realiach konkretnej sprawy ich zachowanie nie niesło realnego i bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego lub gdy spowodowane zagrożenie było stosunkowo niewielkie. Postawa taka jest bowiem przejawem zupełnego lekceważenia podstawowych norm, która w przyszłości doprowadzić może do zdarzenia tragicznego w skutkach, i to w tym właśnie aspekcie powinna być dokonywana jej ocena prawno-karna, nie zaś pod kątem faktycznie spowodowanego zagrożenia.

W świetle przytoczonych okoliczności decydującego znaczenia dla oceny społecznej szkodliwości czynu nie miały argumenty wskazujące na właściwości osobiste oskarżonego i jego dotychczasową postawę życiową. Wprawdzie z wniosku obrońcy wynikało, że oskarżony nie miał nigdy do czynienia z organami ścigania, pracuje za granicą, dochody przeznacza na potrzeby gospodarstwa prowadzonego wspólnie ze swoją partnerką, pojazd prowadził w godzinach nocnych w dzień wolny od pracy, lecz nie mogło to być podstawą do warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zważywszy na zamknięty katalog kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu, istotnego znaczenia dla oceny jej stopnia w niniejszej sprawie nie mogły mieć argumenty odwołujące się do komplikacji, jakie miałyby wyrok skazujący dla życia prywatnego oskarżonego oraz członków jego rodziny. Z argumentacją tą nie można było zgodzić się również z innego powodu. Przyjęcie jej przerzucało bowiem de facto na Sąd ciężar konsekwencji działań oskarżonego i czyniło organ wymiaru sprawiedliwości odpowiedzialnym za pozbawienie go możliwości prowadzenia pojazdów. Logiki takiej nie sposób było zaakceptować. Pamiętać wszak należało, że wyrok skazujący zawsze jest jedynie skutkiem pewnego czynu i ma charakter wtórny wobec zawinionego i bezprawnego zachowania sprawcy.

Sąd Odwoławczy uznał, że rodzaj kary zastosowanej przez Sąd I instancji oraz jej wysokość w połączeniu z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych są współmierne do stopnia zawinienia oskarżonego, a przy tym odpowiadają poczuciu sprawiedliwości społecznej. Tak ukształtowana kara i środek będą stanowiły dla sprawcy przestrożę na przyszłość wskazującą, że ponowne naruszenia porządku prawnego spotykają się z odpowiednią, surowszą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Nie znajdując najmniejszych podstaw do ingerencji w orzeczenie Sądu Rejonowego z urzędu wyrok został utrzymany w mocy.

O opłacie orzeczono na mocy art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t.), zaś o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Na pozostałe koszty procesu złożyły się koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20,- zł (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, Dz.U. z 2013 r., poz. 663 j.t.) oraz opłata za kartę karną ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 861). Opłata za każdą kartę karną wynosi 30,- złotych.